GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 17.

W ŚRODĘ DNIA 27. LUTEGO 1805.

Z Brynu d. 19. Lutego.

Nasz korrespondent donosi nam z Konstantynopola pod d. 9 Stycznia, że rządca Egiptu Hourszyd basza przysłał Porcie rapport, w którym wyraża: iż utrzymuie się w prawdzie na swoim urzędzie, ale ciągle walczyć musi przeciw różnym partyom. Te partye składaią się 1 z tureckich woysk przeznaczonych na obronę rządzącego baszy; 2 z Albańczykow, którzy lubo zostaią na tureckim żołdzie i pod rozkazami rządcy, ciągle iednak wyłamuią się z pod rozkazow Porty i chcą przywłaszczyć sobie panowanie nad Egiptem i uciskać mieszkańcow; 3 z Mamelukow kierowanych otwarcie i skrycie przez różnych Beiow, usiłuiących także przywłaszczyć sobie Egipt. Z tego powodu doprasza się Hourszyd basza o pomnożenie woysk tureckich, i oddalenie Albańczykow, aby tym sposobem zapewnić panowanie W. Sułtana i oswobodzić mieszkańcow od wielu despotow.

Said-Achmetowi baszy, który przeszłey wiosny posłany był do wyspy Cypru na uspokoienie buntu przeciw tamteyszemu rządcy, nie udało się dotąd dopiąć tego zlecenia. Wybor buntownikow zamknął się w mieście Nikosia, gdzie ich wspomniony basza obległ.

Turecka eskadra, którą na początku przeszłego roku wysłano do Alexandryi w Egipcie, powrociła d. 7 Stycznia w dobrym stanie do portu konstantynopolskiego.

Przy nowym urządzeniu wydziału marynarki oddaleni są z służby dway zręczni budowniczy Benoit Francuz i Radda Szwed, których przeszły kapitan basza bardzo poważał.

Z Paryża d. 6. Lutego.

Onegday kazał Cesarz oznaymić senatowi, ciału prawodawczemu i trybunatowi uczyniony krok do pokoiu w liście do Króla Angielskiego pod d. 2 Stycznia i otrzymaną odpowiedź od lorda Mulgrawa. Oto są te pisma:

List Cesarza Napoleona do Króla Angielskiego.

Kochany Bracie! Powołany przez Opatrzność, iednostayne życzenie Senatu, ludu i armii do tronu francuzkiego, iest moiem naypierwszym uczuciem życzenie pokoiu. Francya i Angliia niszczą się na wzaiem; mogą z sobą wieki walczyć; ale potrafiąż ich rządy dopiąć swego nayświętszego obowiązku? i nie oskarzasz licznie przelana krew bez żadnego użytku i celu ich własnego sumienia? Nie poczytuię sobie za wstyd uczynić naypierwszy krok; zdaie mi się, iż dosyć okazałem świa-

tu, że nieobawiam ſię wypadkow woyny, w cale ona mnie nie zaſtrasza. Pokoy ieſt życzeniem moiego serca; woyna iednak nigdy nie była mey sławie przeciwną. Zaklinam W. K. Mość, nie odrzucay szczęścia nadać światu pokoy; nie zoſtawiay tego słodkiego ukontentowania Twem dzieciom. Nigdy nie było pięknieyszey sposobności, nigdy przyiaźnieyszego nad teraźnieyszy momentu dla przytłumienia namiętności, posłuchania iedynie głosu ludzkości i rozumu. Jeżeli ten moment nadaremnie upłynie, iakiż na ow czas wezmie koniec woyna, którey wszyſtkie moie usiłowania nie mogły ukończyć? W. K. Mość zyskałeś w przeciągu 10 lat więcey gruntu i bogactw, niżeli kray Europy wynosi; narod Twoy cieszy ſię naywiększą pomyślnością. Jakichże więc spodziewasz ſię korzyści z woyny? Niektóre mocarſtwa ſtałego lądu skoiarzyć? Stały ląd Europy zoſtanie spokoynym; nowa koalicya posłużyłaby tylko do pomnożenia przewagi i wielkości Francyi. Wzniecić wewnątrz zamieszki? Te czasy iuż upłynęły. Zniszczyć nasz skarb? Bogactwa skarbu na dobrym rolnictwie zagruntowane, nigdy nie potrafią bydż zniszczone. Zagarnąć osady francuzkie? Osady są dla Francyi mnieyszey wagi przedmiotem, nadto nie poſiadaszże W. K. Mość więcey osad niżeli ich utrzymać możesz? W. K. Mość przyznasz sam, gdy ſię zechcesz zaſtanowić, że ta woyna nie ma celu, ani Mu żadnych nie obiecuie korzyści. Co za smutny widok, kazać ſię ludziom bić iedynie dla tego, aby ſię bili! Swiat ieſt tyle obszerny, że oba nasze narody potrafią na nim wyżyć, a rozum tyle dzielny, że potrafi wynaleśdź środki do pogodzenia ſię, byle tylko z obu ſtron zachodziła wola. Cożkolwiek bądź naſtąpi, ia dopełniłem świętego i drogiego dla mego serca obowiązku. Zawierz W. K. Mość szczerości uczuciow, które M. dopiero wyraziłem i moiemu pragnieniu zapewnienia twierdzenia ich dowodami, z którym zoſtaię, &c.

W Paryżu d. 12 Niw. roku 13 (2 Stycznia 1805.)

Liſt lorda Mulgrawa do JW. Talleyranda, miniſtra zagranicznych intereſſow.

J. K. Mość odebrał liſt, który napisał do niego naczelnik rządu francuzkiego pod d. 2 Stycznia. J. K Mość nic bardziey nie pragnie iak uchwycić naypierwszą okazyą do przywrócenia na nowo poddanym swoim korzyści pokoiu, zagruntowanego na ciągłym bezpieczeńſtwie i iſtotnym intereſsie kraiow swoich. J. K. Mość ieſt przekonany, że takowy cel przez takie układy tylko dopięty bydż może, któreby zapewniały oraz przyszłe bezpieczeńſtwo i spokoyność Europy, i zapobiegały niebezpieczeńſtwom i nieszczęściom, w które teraz ieſt wplątaną. Stosownie do takowych uczuciow, nie może J. K. Mość odpowiedzieć zupełnie na uczynioną do Niego odezwę, póki ſię wprzod nie porozumie z temi mocarſtwami ſtałego lądu, z którémi zoſtaie w poufałych związkach i ſtosunkach, a mianowicie z Imperatorem Roſſyyskim, który dał naywiększe dowody ożywiaiących go wysokich i mądrych uczuciow, i żywego intereſſowania ſię o bezpieczeńſtwo i niepodległość Europy. Na ulicy Downing d. 14 Stycznia 1805.

Podp: *Mulgrawe.*

Udzielenie powyższych liſtow naſtąpiło w senacie po wykonaniu przez W. admirała i innych senatorow wierności przyſięgi, przez naſtępuiący rapport JW. Talleyranda miniſtra zagranicznych intereſſow:

"Narodowa uroczyſtość koronacyi, ten ślachetny i konieczny wypadek naszego społecznego związku, powiązany był z nader głębokiemi i powszechnemi uczuciami, ażeby

... Przy zbliżaniu się i nastąpieniu tego wielkiego dla kraiu zdarzenia, które na wieczne czasy zapewniło los Francyi, i tak przez głos ludu, iako i Nieba ustaliło chwałę, wielkość i niepodległość, któreśmy uzyskali, widzieliśmy iak powszechnie zapominano o innych zdarzeniach; widzieliśmy iak narod, który tyle winien swoim zwycięztwom, zapomniał nawet o woynie. Stało się; państwo ugruntowane zostało, i gdy znowu zaczęto się trudnić zagranicznemi interessami i umysły na woynę zwrócone zostały, naypierwszym uczuciem Cesarza było wynieść się nad wszelkie namiętności, i usprawiedliwić wielkie przeznaczenie, które Opatrzność dla niego zostawia, nie uwodząc się ani nienawiścią, ani ambicyą, ani zemstą. Jeżeli znayduią się ludzie, którzy postanowili pokonać nas z zbrodniczą bronią, i ile tylko mogli starali się wykonać ten okrutny zamysł; ieżeli znayduią się ludzie, którzy opłacali i do tego momentu opłacaią zaboycow, chciał właśnie Cesarz okazać się wyższym. I n naturalnieyszą i powszechnieyszą iest rzeczą unosić się gniewem przeciw osobistemu nastawaniu na życie, tem więcey czuł, iż do wysokiego charakteru duszy należy okazać się na to oboiętnym. Postanowienie takowe iest wielkie; ale oraz tak rzadkie, iż mam sobie za obowiązek odstąpić na moment od zasady przyzwoitości, która w innym czasie nie pozwoliłaby obrażać Monarchę, którego mam honor bydź ministrem, moiemi pochwałami. Nie mogę tu określić krokow, których ślachetność okazuie odstąpienie od zwyczaynego na świecie postępowania, ażeby to samo iuż określenie nie było razem ich pochwałą. — Cesarz uczynił pierwszy krok do rządu, na którego spada niesprawiedliwość napaści, który bez powodow i żadnego względu okazał ... i przeciw nam nadzwyczayną nienawiść. Chcąc atoli dokładnie obiąć to umiarkowanie, potrzeba zwrocić myśl do dawnieyszych czasow i przebiedz cały zawod szanownego Naszego Monarchy. Wszyscy ludzie, którzy się nad iego charakterem zastanawiali, postrzegli w śmiałych iego przedsięwzięciach spokoyność i roztropność, która miarkowała iego uniesienie, małomowność, która zapobiegła nadużyciu, słowem pełno sprawiedliwości i ludzkości, która łagodziła środki konieczney gwałtowności i koniec im kładła. Tak, po wielu korzyściach nad rzeką *Drave* nie dał się uwieść ciągle mu towarzyszącemu szczęściu, przekładał interes ludzkości nad nowe laury; widział wprzody rozlać się maiącą krew i proponował pokoy. Taka sama zasada natchnęła go wspaniałością, kiedy dożywotnim został konsulem. Juz stały ląd cieszył się pokoiem, iedna tylko Angliia zostawała z Francyą w woynie. D. 5 Vend. r. 8 proponował Anglii pokoy. Wspaniały zwycięzca roku 5, pierwszy konsul i pokoiowdawca w roku 8 okazał równie ślachetne umiarkowanie iako szanowny Monarcha, któregc nam Nieba zesłały. Stopnie władzy, rozmaitość położenia nie odmienia wcale iego wysokich przymiotow, albo raczey chwalebnych cnot; i tak musiał Cesarz trzeci raz proponować pokoy, dla okazania, że nie nadaremnie powiedział owe pamiętne słowa: "Jako żołnierz i pierwszy konsul iedną tylko myśl miałem, i nie mam inney iako Cesarz.„ Od dwoch lat iest woyna wydana, i nie mogła ieszcze bydz zaczętą. Gdy teraz wszystka znayduie się gotowość do attaku i moment wykonania się zbliża, pomyślał obie Cesarz, że polityczna religia wkłada na niego obowiązek, czynić co tylko w iego znayduie się mocy aby zapobiedz krwi rozlewowi. Mam rozkaz udzielić wam list, któ-

ry z tych samych uczuciow umiarkowania i ludzkości uznał J. C. Mość za potrzebny napisać do Króla Jmć Angielskiego. (Tu następuie powyższy list.) — Gdy zważę korzystne położenie nasze i iednomyślną przychylność i uszanowanie, które nie dawno cała Francya dla Francuzkiego imienia, dla chwały tronu i siły państwa okazała, wyznać muszę, iż iako minister sam tylko wiedząc o tem kroku, uważałem go iedynie iako skutek dobroci charakteru, nie zaś iako maxymę polityczną. Gdyby inny Monarcha oświadczył mi podobną myśl, miałbym sobie za obowiązek dla honoru mego urzędu i przez przychylność starać się go od niey odwieść. Bo na którąż stronie są korzyści woyny. Nic nie straciliśmy; wewnątrz i zewnątrz wszystko u nas polepszone. Nasze flotylle, których utworzenie nazwano uroieniem, a połączenie wcale za niepodobne sądzono, są utworzone i prawie cudem połączone. Żołnierze nasi stali się maytkami. Mniey mamy iak Anglija okrętow; ale wystarczą na zadanie iey śmiertelnego ciosu. — Hiszpanija przez zaczepki bez przyczyny i nie do wynowienia wciągniona w woynę, która obruszą całą Europę, stała się dla nas potężnym sprzymierzeńcem. Niezwyciężeni na naszey ziemi doświadczyliśmy, że ostrożnośc i nieustaiąca dzielność są wystarczaiącemi dla naszego bezpieczeństwa. Nasze osady są przeciw napaści zapewnione. Gwadelupa, Martynika wyspa Francuzką potrafią się przeciw wyprawie z 20,000 ludzi złożoney oprzeć. Kwitną nasze miasta, pola i ziemia. Nasz handel przyzwyczaiony od 10 lat obeyśdź się bez kosztownych związkow z Anglią, znayduie u żytecznieysze i pewnieysze związki. Żadnych nowych podatkow, żadnych pożyczek, dług narodowy nie powiększa się, owszem się zmnieysza, nakoniec obfite i na 10 letnie prowadzenie woyny [illegible] iest położenie Francyi — Woyna iest mało zaczepną, ale nie iest nieczynną. Francya iest ubezpieczona od napaści; utworzyła sobie siłę, jakiey dotąd nie znała. Wznieciła wewnątrz nieprzyiacielskiego kraiu postrach, który dotąd nieustaie, a przez swoią mądrość i tęgość pozyskała na zawsze ufność stałego lądu. Jakież położenie nieprzyiaciela? Lud zostaie pod bronią, a kiedy koniecznośc wsparta gieniuszem utworzyła nam nowy rodzay marynarki, konieczność i strach przymusiły angielski gabinet do zastąpienia wszędzie pikami zwyczayney broni. Nad to gabinet ten iest podzielony między proiektami wtargnienia i obrony. Robi nie potrzebne okopy, osadza brzegi twierdzami; sypie i odmienia ustawicznie swoie baterye; usiłuie gdyby można odmienić bieg rzek; układa zalewy na własnych gruntach. Niedołężność mieyska znayduie się w iego obozach, a porywczość żołnierska po miastach. Irlandya, Indye i brzegi Anglii są przedmiotem ustawiczney boiaźni. Wszystko co do Anglii należy iest ustawicznie zagrożone 1500 statkow, z których nasze składaią się flotyle, 60 liniiowemi okrętami i waleczną armiią, którą naypierwsi jenerałowie w świecie dowodzą. Nie będzież nayokropnieyszą groźbą nasza cierpliwość, z którą przez 10 lat upatruiemy pory, mieysc i sposobow do attaku? Te uwagi i sprzeczność położenia powinny były, moim zdaniem, skłonić angielski rząd do uczynienia pierwszego kroku do zakończenia nieprzyiacielskich zawaśnień; nie uczynił go, i całą stąd chwałę zostawił Cesarzowi. Odpisał wszelako na uczynioną mu propozycyą, i porownywaiąc tę odpowiedź z uszczypliwemi wyrzekaniami lorda Grenwilla w roku 8 chętnie wyznaię, że nie iest bez umiarkowania i mądrości napisana. Będę miał honor wam ią przeczytać. (Tu był czytany powyższy list

... mu ftawa do miniftra Talleyranda.) Ton tey odpowiedzi ieft chwieiący fię i mało obiecuiący. Jedna tylko myśl okazuie fię cokolwiek wyrażną względem porozumienia fię z obcemi mocarftwami, lecz i ta myśl nie ieft na ftronę pokoiu. Na co żądać bez użytecznego pośrednictwa, ieżeli nie ieft myślą zawikłać negocyacye i nieukończonemi ie zoftawić. Zwyczayny wypadek zawikłanych negocyacyy ieft roziątrzenie bardziey umysłow, uśpienie dobrych zamiarow i w trącenie woiuiących mocarftw w zaciętszą daleko woynę. Z tem wszyftkim nie można przeftawać na iednem tylko pytaniu, gdzie zachodzą tak wielorakie intereffa i namiętności. W krotce wyiaśni czas taiemnicę układow rządu angielskiego. Jeżeli będą słuszne i umiarkowane, tedy wkrotce uyrzemy zakończone nieszczęścia woyny; ieżeli przeciwnie to bliskie podobieńftwo do porozumienia fię, ieft tylko obłudną marą dla korzyftania z kredytowych spekulacyy, dla ułatwienia pożyczki, doftania pieniędzy, poczynienia dobrych zakupow i przedfięwzięć, wkrotce dowiemy fię także z pewnością do iakiego ftopnia ieft nieprzyiaciel zapamiętały i uporny w swoich zamysłach. Odsuniemy na ow czas od fiebie łudzące nadzieie, i spuściemy fię zupełnie na dobroć naszey sprawy, na sprawiedliwość Opatrzności i geniusz naszego Cesarza. Poki fię rzeczy dokładniey nie wyiaśnią, mniema J. C. Mość, że nied godna odpowiedź, ktorą Król Jmć Angielski na pierwszy krok Francyi dadź osądził, wkłada na niego obowiązek, zdać zupełną sprawę czego żądał, co uczynił, z dołączeniem odpowiedzi rządu angielskiego. Zlecił mi oraz donieść, iż zawsze będzie iftotnym i miłym ukontentowaniem dla iego serca oznaymić senatowi i swemu ludowi rzetelnie, zupełnie i niewątpliwie o tem wszyftkim, co fię tylko tyczy ważnych intereffow iego pomyślności i chwały, ile razy tylko to udzielenie nastąpić może bez nadwerężenia zasad polityki i przepisow roztropności. „

Po przeczytaniu tego ważnego rapportu wniesiono adres podziękowania do J. C. Mci, i senat wyznaczył kommiffyą z PP. Barthelemy Cacault, Hedouville, marszałka Perignon i prezydenta de Neufchateau do zdania mu sprawy na przyszłym pofiedzeniu o tem rapporcie.

Radcy ftanu Segur, Deffoles i Begouen zanieśli ciału prawodawczemu powyższy lift Cesarza do Króla Angielskiego i nań odpowiedź. " Lift ten i odpowiedź na niego (wyraził Segur) nie byłyby ogłoszone, gdyby mowa Królewska, napełniona uszczypliwemi obwinieniami nie wymagała tego. Francya nie ma żadnego nieprzyiaciela na ftałym lądzie. Auftrya, Pruffy, całe Niemcy chcą rownie iak Francya pokoiu. W tych dniach ieszcze otrzymał Cesarz naywyraźnieysze zapewnienia o ich pokoiowych skłonnościach. Pośrednictwo Roffyi które ieft bardzo użyteczne do zapobieżenia nieprzyiacielskim krokom, nie ieft takim do ich ukończenia. Owe zaufane związki i ftósunki są prożnym wymysłem dla odrzucenia negocyacyi pokoiu, &c.„

Trybunatowi zanieśli też pisma radcy Ragnaud S. Jean d'Angely, Treilhard i Berenger. "Rachunek (rzekł Regnaud) który w krótce ciału prawodawczemu będzie podany, okaże dowodnie, że dług narodowy w oftatnich 2 latach woyny nietylko nie zoftał powiększony, ale owszem zmnieyszony. Mamże wspomnieć o taynych wyprawach, któremi co 3 miefiące łudzą w Anglii łatwowierność ludu, a które iedynie służą do bezskutecznych ufiłowań? Przypuśćmy na moment, że ftoiące pod Breftem 25,000 woyska, pod Rochefortem 6000, pod Tulonem 12,000, pod Texlem 25,000 razem lub w części udadzą fię do Irlandyi, Jamaiki lub Indyow;

przypuśćmy, co ieszcze łatwieysze, że nasze 50 fregat i 60 liniowych okrętow w małych eskadrach wypłyną i przebiegać będą morza za okrętami angielskiemi; przypuśćmy, że z wszystkich tych podobieństw niektóre tylko się udadzą, a postrzeżemy wszędzie szkodliwe dla Anglii widoki. Utraciła ona dotąd przez rozbicie pod naszemi brzegami 15 liniiowych okrętow i fregat. Położenie nasze na stałym lądzie iest naylepsze. Zaięcie Hanoweru było nieodzownie potrzebne. Jakoż nastąpiło. Trudności iakie względem naszey armii w północnych Niemczech zachodziły, w krótce uprzątnione zostały. Nigdy nie zachodziła szczersza przyiaźń z Prussami iak teraz. W teraźnieyszym urządzeniu naszego państwa znayduie mądry Franciszek II. nową rękoymią bezpieczeństwa i pokoiu. Subsydyyny traktat między Szwecyą i Angliią nie przyszedł do skutku, ponieważ Angliia zamiast 40 tylko 16 mill. dać chciała, &c.„

Prezydent trybunatu dał rządowym radcom następuiącą odpowiedź:

" Mci Panowie Rządowi Radcy! Trybunat dzieli od dawna uczucia wstrętu, które nienasycona chciwość angielskiego rządu w całey Europie wzniecić powinna, ponieważ nie odważaiąc się wyraźnie z tem się oświadczyć, przywłaszcza sobie nieograniczone i wyłączne panowanie na morzach, i usiłuie wydrzeć wszystkim ludom prawo handlu i przemysłu. Nie trzeba się więc dziwić, że nie słucha głosu pokoiu, że trudności wymyśla, że nayumiarkowańsze warunki są dla niego niedogodne, i że iego polityką iest chwieiącą się i niestałą. Rząd niechay będzie przekonany, że trybunat wszystkiemi siłami i całem swoim wpływem będzie przykładał się do utrzymania chwały tronu, i zemszczenia się obrażonego narodu.

Z Petersburga d. 29. Stycznia.

Kollegialny assessor Pisani przybył tu od rossyyskiego pos[illegible]

Tuteysza akademiia umieiętności zakupiła sławny zbior konchow Chemnitza w Kopenhadze za 5000 rubli.

Przedziwny graiący zegar, czyli mechaniczny instrument muzyczny, któren zrobił tuteyszy zegarmistrz Serasser, i przez loteryą z 60,000 losow po 1 rublu do wygrania podał, a który wdowa bywszego tuteyszego niemieckiego pastora Herolda wygrała, przedany przez nią został przez licytacyą za 20,000 rubli. Domyślaią się, że go Imperator Jmć kupić kazał.

Senator i tayny radca Xżę Kurakin, został na prożbę i przez wzgląd na iego dawną służbę w stopniu aktualnego taynego radcy od obowiązkow służby uwolniony, a na iego mieysce tayny radca, senator i W. mistrz obrzędow Golowkin mianowany.

Z Amsterdamu d. 9 Lutego.

Francuzki jenerał Victorin iest na dyplomatyczne poselstwo przeznaczony.

Francuzki cesarski kalendarzyk umieszcza następuiącą genealogiią Cesarskiey Familii:

Napoleon Cesarz Francuzow, rodził się d. 15 Sierpnia 1769, zaślubił się d. 8 Marca 1796 z Jozefą Tascher de Lapagerie, urodzoną d. 24 Czerwca 1763. Napoleon Jozef, brat Cesarza, W. Elektor, rodził się d. 5 Lutego 1763, zaślubił się d. 24 Września 1794 z Maryą Julią Clary, urodzoną d. 26 Grudnia 1777. Z tego małżeństwa Zenaida Julia, urodzona d. 8 Lipca 1801, Karolina, urodzona d. 31 Października 1802. Ludwik, brat Cesarza, W. hetman, jenerał półkownik karabinierow, rodził się d. 4 Września 1768, zaślubił się d. 3 Stycznia 1802 z Hortenzyą Eugeniuszką Beauharnois, urodzoną d. 10 Kwietnia 1783. Z tego małżeństwa Napoleon Karol urodzony d. 10 Paźdz, 1802, Napoleon

Ludwik, urodzony d. 11 Paźdz. 1804. Eliza siostra Cesarza, urodzona d. 3 Stycznia 1777, zaślubiona d. 5 Maia 1797 Szczesnemu de Bacciochi, jenerałowi, senatorowi, urodzonemu d. 18 Maia 1762. Marya Paulina siostra Cesarza, urodzona d. 22 Kwietnia 1782, zaślubiona powtornie d. 28 Sierpnia 1803 Kamillowi-Xciu Borghese, urodzonemu d. 8 Sierpn. 1775. Annuncyada Karolina, siostra Cesarza, urodzona d. 25 Marca 1783, zaślubiona d. 20 Stycznia 1800 Joachimowi Muratowi W. admirałowi państwa &c. urodzonemu d. 25 Marca 1771. (Matka Cesarza, Hieronim i Lucyan Bonapartowie, nie są w tym pocz-cie umieszczeni.)

Podług doniesień z Paryża pozwolił Cesarz majorowi pruskiemu Schak, który za pozwoleniem swego Monarchy przyiechał na uroczystość koronacyi do Paryża, zwiedzić francuzkie porty i zbroiownie.

Z Londynu d. 3. Lutego (*Przez Hollandyą.*)

Dworska gazeta pod d. 12 Stycznia umieszcza Królewskie mianowanie Viscountem W. Brytanii P. Addingtona z iego następcami pod imieniem Sidmouth w hrabstwie Devon. — Daley mieści taż gazeta rozkaz Królewski do zabierania hiszpańskich okrętow i wydawania przeciw nim korsarskich listow.

PP. Grey i Fox żądali w niższey izbie d. 29 Stycznia, aby dawnieysza umowa z Hiszpaniią była parlamentowi udzielona. P. Pitt oświadczył iż żadney nie było.

D. 19 Na szkockim brzegu Greenbok zrobiła się wielka trwoga za pokazaniem się 2 wielkich okrętow, które wzięto za nieprzyiacielskie, gdy tymczasem to był angielski okręt z zdobyczą hiszpańską.

W adressie podziękowania, który bez wielkich sporow był w obu izbach uchwalony, chwali parlament naybardziey odpowiedź rządu na propozycyą pokoiu z strony Francyi, i przyrzeka wspierać go w dalszem popieraniu woyny, ieżeli tego będzie potrzeba.

P. Addington, teraźnieyszy Viscount Sidmouth, zostaie teraz w naywiększych względach u Króla. Niedawno pisał J.K. M. własną ręką do niego bilet zapraszaiąc go do Kew. Udał się tam i bawił przeszło 4 godziny sam na sam u Króla, rozmawiaiąc z nim siedzący; łaski tey od lorda Bute żaden minister nie dostąpił.

P. Frere bywszy nasz w Madrycie poseł, P. Sullivan i Vansittart są członkami tayney rady mianowani. P. Ewan Nepean iest znowu sekretarzem admiralicyi.

P. Nowosilcow popłynie na fregacie Chiffon do Petersburga, i zapewniaią, iż wiezie z sobą nowy traktat przymierza między W. Brytaniią i Rossyą do podpisania, który tu negocyował.

Względem złożonego w banku zabranego na hiszpańskich fregatach srebra ieszcze nic nie postanowiono.

Marszałek admiralicyi odebrał w imieniu królewskim wszystkie hiszpańskie okręty zabrane przez nasze, lub zatrzymane w kraiu.

Z Ameryki donoszą, że Francuzi na Gwadelupie postanowili zabierać, iako zdobycz wszystkie amerykańskie okręty, które do St. Domingo handluią.

Gazeta *the Morning post* mowi, że tu przybył z Paryża P. Portalis, brat sekretarza przy poselstwie Andreosego, dla wymiany ieńcow.

P. Pitt i lord Melville nie znaydowali się na gabinetowey radzie d. 31 Stycznia. Wniosek iaki stąd czynią, że ostatni wkrotce się z ministeryum oddali, iest niepewny.

Na ostatniey zachodnio-indyyskiey flocie przybyło do Londynu 41,000 exowtow cukru, 4100 worow i 525 beczek kawy.

Uzbroiona wyprawa iuż tak dalece iest

gotowa, iż wkrotce może wyyśdź na morze przeznaczenie iey iednak ieſt dotąd taiemnicą Rząd wydał rozkaz, aby liczba maytkow od 110,000 do 120,000 była pomnożona.

Liſty z wyspy S. Tomasza pod d. 25 Liſtopada donoszą smutną wiadomość, że d. 22 Liſtopada wybuchnął ogień w czaſie wielkiego wiatru z pakownego domu w krolewskim porcie, i tak ſię nagle rozszerzył, że procz pakownego domu 900 domow w przeciągu 4 godzin w pyrzynę obrocił. Zamieszanie i trwoga była nadzwyczay wielka, i rachuią zdziałaną przez to szkodę do 7 mill. f. szt. co iednak zdaie ſię bydź przesadzone. Bardzo wiele ludzi utraciło przy tey okazyi życie.

Admiralicya odebrała wiadomość, że francuzkie w Ferroln okręty zdawały ſię gotować do wyyścia na morze, i że 6 liniiowych okrętow francuzkich korzyſtały z oddalenia ſię admirała Graves dla wschodnich wiatrow i wypłynęły z Rochefortu. Wspomniony admirał nie wiedział dotąd dokąd popłynęły, i pogłoski, iakoby ſię do Breſtu lub wschodnich Indyy udały, ieszcze są niepewne.

Od 5 Październiką aż dotąd zabrały nasze okręty do 80 hiszpańskich okrętow. Przeznaczone ze zbożem do hiszpańskich portow neutralne okręty nie są od naszych okrętow zatrzymywane.

Z Madrytu d. 22. Stycznia.

Od kilku dni wiele uczyniono darow patryotycznych na koszta woyny. Składki takowe w porządnym regeſtrze zapisywane będą, ktory potem drukiem ogłoszony zoſtanie.

Liſty nadeszłe z Barcellony uwiadomiaią, że niektóre małe ſtatki wyprawiono z różnych portow Katalonii i króleſtwa Walencyi, mieszczące na sobie oddziały artyleryi, grenadyerow, i ammunicye woienne, ſtanęły szczęśliwie na mieyscu swoiego przeznaczenia, i wzmocniły załogi Minorki i Majorki. Mniemamy, że znacznieysze oddziały woyska wkrotce wyprawione tam będą.

Niektorzy korsarze wyszli iuż z naszych portow dla ścigania Anglikow, i wkrotce liczba ich znacznie ſię powiększy.

Z Rzymu d. 20. Stycznia.

Oſtatniey środy przeieżdżał przez miaſto tuteysze nadzwyczayny goniec iadący z Paryża do Neapolu.

Xżę naſtępca Elektorſtwa Bawarskiego przybył tu d. 12 b. m. pod imieniem hrabiego Haga. Nazaiutrz Xżę ten wyiechał do Neapolu, gdzie kilka tygodni ma zabawić. Poźniey powroci znowu do naszego miaſta dla oglądania ſtarożytności i innych ciekawości w nim ſię znayduiących.

Z Mediolanu d. 23. Stycznia.

Zapewniaią tu, że Cesarz Jmć Francuzki przybędzie wkrotce do naszego miaſta dla urządzenia osobiście nowego rządu Rzepltey włoskiey. Monarsze temu towarzyszyc będzie Xżę Józef brat iego. Nasza deputacya iuż Paryż opuściła.

Na mocy rozkazu królewskiego wydanego d. 19 b. m. w Florencyi kordon woyskowy przedzielaiący miaſto Liworno i część prowincyi Piskiey od reszty królewſtwa d. 22 b. m. zupełnie uſtał i związki przywrocone zoſtały. Wszyſtkie przedmioty pochodzące z Liworna z Bocca d'Ano i mieysc innych tym kordonem obiętych będą teraz wolno wpuszczanemi do wszyſtkich portow i miaſt królewſtwa Etruskiego.

Oſtatniego tygodnia przybyło do Liworna 9 ſtatkow naładowanych różnego rodzaiu towarami; 4 z tych ſtatkow przybyły z Odessy.

Podług iedney gazety włoskiey, Krol Jmć Sardyński ma wsiąśdź na ieden z okretow liniiowych roſſyyskich przybyłych do portu Neapolitańskiego, i proſto popłynąć do Korfu.

D O D A T E K

D O Nru. 17.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 27. Lutego 1805.

Wypis z podroży Nearcha od uyścia rzeki Indus do Eufratu, w ciągniony z oryginalnego dziennika dochowanego przez Aryana. Dzieło doktora Vincent.

Siedem wielkich rzek wypływa z gór od północy Indostan ograniczaiących, i z tych powstaie rzeka Indus. Przy czwartey rzece, idąc od zachodu, zatrzymał się macedoński zwycięzca. Zmordowani zwycięztwami Grecy, nie mogąc oprzec się checi oglądania oyczystey ziemi, nie chcieli przeprawiać się za Hyphasis, ani popierac dłużey olbrzymich Alexandra zamysłow. Zatrzymany tem monarcha w biegu zwycięztw swoich, przemyśłał o sposobach, iakby ie sobie zapewnił, i powrot woysku swoiemu ułatwił. W tych widokach ułożył plan podroży Nearcha.

Takowy zamysł układaiąc, nie to tylko miał na celu, aby wykonał, co ieszcze od nikogo przedsięwziętem nie było; ale że się spodziewał z niego trwałych korzyści: chciał poznać brzegi, dopiero co podbitego od siebie państwa, i ustanowic między prowincyami nadmorskiemi a wewnętrznemi związki handlowe, któreby się w wezeł polityczny zamieniły.

W tymże celu rozkazał Kraterowi przez środek państwa powracac ze słoniami i taborem; a sam biorąc na siebie naytrudnieysze dzieło, aby był pomocą flocie przez pustynie Gedrozyi woysko prowadził. W Karmanii złączył się Krater z Alexandrem: a gdy Nearch podroż swoię ukończył, wszystkie kraie podbite od Grekow, zacząwszy od Tygru aż do Indu rozpoznane zostały, ile ich niezmierna rozległość, i czas na odwodzie woyska strawiony, pozwoliły.

Nearch wybrany na dowodzcę wyprawy morskiey, urodził się w Krecie, ale zaciągnął się iak obywatel Amfipolis, w ten czas, gdy Filip zdobywszy to miasto na Ateńczykach, ważne z niego mieysce do dalszych nabytkow w Tracyi zrobic postanowił. Należąc do intrygi stronnikow Alexandra, ze dworu Filipa oddalony został. Przywiązał się do syna, i poźniey w różnych okolicznościach liczne dowody iego łaski i zaufania odebrał. Dziennik iego podroży, o którey tu mowa, dochował nam Aryan.

Dnia 23 Października na lat 326 przed narodzeniem Chrystusa flota grecka złożona z dwóch tysięcy statkow różney wielkości, ruszyła z Nicei, miasta założonego od Alexandra nad Hydaspem, blisko wyspy dziś Jamad zwaney. Zegluga po długim biegu Indu, bardziey tryumfalnego przechodu, niżeli woyskowey wyprawy postać wyrażała. W początkach wsiadł Alexander na flotę, i kilku oddziałom woyska nad brzegami rzeki postępowac kazał: podbił po drodze rozmaite pokolenia indyyskie, iako to Malli, Sogdi, którzy składali Rzeczpospolitą; poddanych Króla Musikan i innych trzech xiążąt zwanych Oxykan, Sambus i Meris. Ostatni panował w Pattala, w Delcie Indu: słysząc o zbliżaiących się Grekach opuścił stolicę i ukrył się w pustyni. Alexander zatrzymał się z flottą w Pattala, i gdy tam stawiano twierdzę dla zapewnienia tey zdobyczy, on tym czasem puścił się zachodnią odnogą Indu, dla poznania na niey żeglugi i brzegow, które ią o-

taczaią. W tey wyprawie nie mało poniosł szkody w okrętach, a to z przyczyny gwałtownych biegow z wezbrania i opadnienia wody pochodzących, co się pospolicie na wielkich rzekach indyyskich przytrafiać zwykło.

Drugie rozpoznanie odnogi wschodniey Indu przekonało, o podobieństwie żeglugi i okoliczne kraie poznać dało. Wrócił Alexander do Pattala, i dopiero ią opuścił, gdy iuż stanęła w stanie zupełney obrony. Na tych wszystkich działaniach, zaczynaiąc od początku wyprawy Nearchy dziewięć miesięcy strawiono. Król potem na czele woyska szedł przez pustynią, bądź żeby podbił mieszkaiące w tych stronach narody, bądź żeby kopał studnie dla użycia floty.

Skoro tylko woysko greckie wyszło z Pattala, zbiegły monarcha kraiu tego pokazał się na czele swoich poddanych, i Nearchę do przyspieszenia odiazdu przymusił. Ruszył się z flotą na ow czas, kiedy wiatry przeciwne były naymocnieysze. To dowodzi, że musiał przyspieszyć swoię wyprawę, gdyż maytkowie indyyscy znayduiący się na iego flocie, wiedzieli zapewne o wiatrach zachodnich przeciwnych iego żegludze; siedmdziesiąt i pięć dni strawił na przebycie dwóchset mil odległości między górą nadmorską Jast a zachodniem uyściem rzeki Indu.

Od tey rzeki do uyścia rzeki Arabis, cały brzeg zamieszkany hył od ludu, który Grecy Arabieś nazwali. Oreici zaymowali kray między Arabis i Malaną, albo górą nadmorską Moran, Stolicę tego kraiu Ara, dziś Haur Anville nad Tomerus naznacza: miał on bydź bardzo zaludniony, Oreici odzieżą i bronią zupełnie do pokoleń indyyskich byli podobni: lecz obyczaie i ięzyk inny ich początek wskazuią. Dzisiay mieszkaią tam Balluchy, lud żyiący rabunkiem.

Od Malama aż do góry Jask znaleźli Grecy Jethyophangow, dzisiay w prowincyi Mekran mieszkaiących. Szczegóły które o nich daie Nearcha, godne są uwagi: zgadzaią się albowiem z postrzeżeniami dzisieyszemi nad narodami tym brzegiem osiadłemi.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 19. *Lutego* 1805.

Korzec Pszenicy	- - zł. pol.	40	do	48.
— Zyta	- - - - — —	36	—	38.
— Jęczmienia	- - - — —	21	—	26.
— Owsa	- - - - — —	12	—	14
— Grochu	- - - - — —	28	—	34.
— Kaszy iaglaney	- - — —	56	—	54.

W Wiedniu d. 16. *Lutego.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	- - - zł. pol.	26	do	30.
— Zyta	- - - - — —	21	—	27.
— Jęczmienia	- - - — —	16	—	18.
— Owsa	- - - - — —	9	—	13.

W Brynie d. 16. *Lutego.*

Meca Pszenicy	- - - - zł. pol.	29	do	34.
— Zyta	- - - - - — —	28	—	33.
— Jęczmienia	- - - — —	20	—	24½.
— Owsa	- - - - — —	10	—	13.
— Prosa	- - - - — —	27	—	30.

W Gdańsku d. 10 *Lutego.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pszenica	- - zł. pol.	20	do	23½.
— Zyto	- - - — —	12	—	15.
— Jęczmień	- - — —	7	—	12.
— Owies	- - — —	6	—	7.

DONIESIENIA.

Opisanie Jana Krausa czyli Krzyżanowskiego z pruskiego kordonu emigranta na mocy zaświadczenia z przeszłey swey służby przez JW. Felixa Kuczyńskiego dóbr Korczewa w cyrkule Siedleckim sytuowanych, dziedzica w służbę lokaia przyiętego, który z pomienionym wyżey JW. Kuczyńskim w podroż Wołyńską wyiechawszy w ostatnich dniach miesiąca Styczniu b. r. dobrawszy się do szkatułki tegoż JW. Kuczyńskiego Pana swego na czer. zł. 2214 skradł i uciekł. Który to Jan Kraus czyli Krzyżanowski iest wzrostu niskiego, szczupły, nie maiący iak lat 21 twarzy dość pełney, mocno ospowaty, włosow ciemnych spuszczanych, oczy czarne, mowi ięzykiem niemieckim, polskim i francuzkim, pisze także dobrze po niemiecku i po polsku. Uprasza się zatym Publiczności, iżby takowy człowiek tu z opisu wyrażony, gdyby się w mieyscu iakowym znaydował lub przebywał, przytrzymanym i do nayblizszey zwierzchności pod straż oddanym został. Wynalezicielowi bowiem takowego złoczyńcy Jana Krausa czyli Krzyżanowskiego, nadgroda w kwocie czer. zł. 200 oznacza się.

Z C. s. Król. dóbr kameralnych Dyrekcyi Niepołomskiey czyni się powtornie wiadomo, iż za nowo nadeszłym rozporządzeniem C. K. Dobr Kameralnych Administracyi, Starostw

Lipnica, oraz z Woytoſtwem dolna Lipnica zwanym, na sześć po sobie naſtępuiących lat to ieſt od 1go Julii r. b. aż do oſtatniego Junii 1811 dnia 18 Marca r. b. przy C. K. Cyrkule Bocheńskim w arędę puszczone, i do tey dzierżawy naſtępuiącemu arędownemu poſſeſſorowi także woytowſtwo Leszczyna i Cichawka od 1go Julii roku 1806 na pięc po sobe naſtępuiące lata, to ieſt także aż ad ult. Junii roku 1811. za teraźnieyszą z tychże woytoſtw wynikaiącą arędowną płacę przyłączone zoſtanie. — O czym ſię ninieysze uwiadomienie tym końcem do powszechney wiadomości podaie, aby każden do zaarędowania wyżey zmiankowanych Realności chęc maiący na wyżey uſtanowionym dniu i mieyscu o godzinie 9ty zrana przybydź, i z przyzwoitym Vadium czyli Reugeld opatrzyć ſię mógł.

Niepołomice dnia 19go Februarii 1805.

Krommer.

W Ces. Król. Kameralnych dobr Niepołomskiey Dyrekcyi zaarędnie ſię młoto z warzenia piwa wypływaiące naywięcy ofiaruiącemu dnia 30. Kwietnia r. t. o 9 godzinie zrana na trzy iedno po drugim naſtępuiące lata, to ieſt: od 1go 9bra 1805. aż do oſtatniego 8bra 1808 ieduakowoż z kondycyą wysokiey approbaty.

Cena fiskalna każdey $\frac{3}{4}$ warki piwa ieſt - 4 Ryń. 30 kr.

$\frac{2}{4}$ - - - - 3 Ryń.

Ochotę maiący arędowania zapraszaią ſię na wspomniony dzień i godzinę do Niepołomskiey Dyrekcyi kancelaryi z tym końcem, aby w Vadium 7 Ryń. 50 kr. bez którego żaden do licytacyi przypuszczony bydź nie może, zaopatrzony był. Ærarya!ni dłużnicy, i iako w wypłaceniu raty opieszali tu znaiomi zaś od licytacyi wyłączaią ſię całkiem.

Król. Dyrekcya Niepołomska dnia 7go Lutego 1805.

Krommer.

Na mocy Nadworney Kancellaryi Dekretu pod 12 Stycznia 1805. wiadomo ſię czyni iż z okazyi gdzie przez żydowskie spekulacye ſtaremi sukniami z Francyi i Włoch do Galicyi i Moskwy handluią, który handel z powodu bywszey w kraiach tych choroby, przeciwko przepisom Medykow dozwolonym bydź nie może, z których sukien choroba rozszyrzyćby ſię mogła, przeto powszechnie wszyſtkim takowe szpekulacye zakazuią ſię na co naypilniey uważać należy aby takowe rzeczy sprowadzanemi nie były, lub też ieżeli się iuż gdzie znayduią takowe skonfiskować i przez ogien wyniszczyć.

W Krakowie d. 13 Lutego 1805.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie na żądanie kuratora adwokata Izdebskiego, P. Katarzyna Romanowa, i P. Placyd Roman pozostali po ś. p. Antonim Romanie w tych okolicach zmarłym, Sukceſſorowie, których pomieszkanie tuteyszym C. K. sądom nie ieſt wiadome, o spadłym na nich po dopiero rzeczonym Antonim Romanie dziedzictwie, z tym dodatkiem uwiadomiaią ſię, ażeby swe oświadczenie względem przyſtąpienia do rzeczonego dziedzictwa, lub zrzeczenia ſię onego w legalnym terminie tym pewniy do tuteyszych sądow podali, gdy inaczey pertraktacya tey sukceſſyi z kuratorem przedſięwziętą i ukończoną zoſtanie.

Dan w Lublinie dnia 9 Stycznia 1805.

Kajetan Michałowski V. P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskih Gall. Zachodniey.

Kobsin.

C. K. sąd prowincyonalny ślachecki Lubelski Gallicyi zachodniey P. Mikołajowi Bychawskiemu niniéyszym obwieszcza Edyktem, iż po zmarłym tu w Lublinie Wincentym Bychawskim, dziedzictwo na niego spadło, któremu adwokat Izdebski za kuratora ieſt przydany. Napomina ſię przeto, ażeby służące sobie do pozoſtałego po wzmiankowanym Wincentym Bychawskim, dziedzictwa prawa, okazał i wolą swą dziedziczenia, przed tuteyszym sądem, iako zwierzchnością spadkiem tym zarządzaiącą w czaſie iednego roku i 6 niedziel tym pewniey oświadczył, gdy w przeciwnym razie względem tego dziedzictwa z oświadcza-

iącym się Jakóbem Bychawskim i ustanowionym kuratorem, podług przepisanych ustaw cywilnych postąpione i ukończone zostanie. Działo się w Lublinie d. 9go Stycznia 1803.

Gołaszewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

Cesarsko Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey Urod: Brygidzie z Boniakiewiczow Dymeckiey, Annie z Boniakiewiczow Gilewskiey i P. Dominikowi Boniakiewiczowi na mocy §. 624 prawa cywilnego części II. wiadomo czynią, że maiątek po zmarłym P. Ignacym Boniakiewiczu pozostały, na nich względnie do innych sukcessorow i dziedziców teyże massy spada, przeto oni do użycia krokow prawu cywilnemu stosownych, to iest: do doyścia albo zrzeczenia się tego dziedzictwa zachęca się.

Działo się w Lublinie dnia 9 Stycznia 1805.

Kajetan Michałowski V. P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
Kobsin.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Małgorzatę z Nowakowskich Zawadowiczową uwiadomia, iż iey Oyciec Michał Nowakowski dnia 7 Kwietnia 1802 roku, zostawiwszy czystego maiątku w summie ryń. 338 kr. 30 bez testamentu umarł, gdy zatym taż Zawadowiczowa iest nieprzytomna, i iey pomieszkanie wcale nie iest wiadome, więc ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby swoie oświadczenie czyli przerzeczone dziedzictwo z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiąć sobie życzy, lub się też onego zrzeknąc chce, do tuteyszego Magistratu w przeciągu trzech lat, i niedziel 18 rachuiąc od dnia 27 Stycznia 1804 tym pewniey podała i prawa sobie do tegoż dziedzictwa służące udowodniła, ile w przeciwnym razie po upłynieniu tego czasu dziedzictwo to zgłaszaiącym się i prawa swoie udowodniaiącym przyznane i wydane zostanie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa
Dnia 2. Listopada 1804. *Plinta.*

Gdy w mieście Bochni zawakowało mieysce burmistrza z pensyą roczną 500 zł. ryń. przeto życzący sobie takowego mieysca ma prożbę swą zaopatrzywszy tę dekretami tak z linii polityczney iakoteż i sądowey aż do ostatniego Februaryi t. r. Urzędowi cyrkularnemu Bocheńskiemu podać.

Jakoteż dwoch magistratualnych assessorow z pensyą 80 i 50 ryń. w tymże terminie obrani będą. W Krakowie d. 29 Stycznia 1805.

Ponieważ w mieście Lublinie zawakawało mieysce kassyera z pensyą roczną 400 zł. ryń. i kaucyą 800 zł. ryń. przeto życzący sobie maia prożby swe zaświadczeniami zdatności naydaley do ostatniego Februarii t. r. Urzędowi cyrkularnemu Lubelskiemu podać.

W Krakowie dnia 28 Stycznia 1805.

Ponieważ w mieście dolnym Kazimierzu zawakowało mieysce kassyera z pensyą roczną 300 Ryńsk. i kaucyią 600 Ryńsk. Przeto życzący sobie tego mieysca ma prożbę swą zaopatrzyć zaświadczeniami zdatności manipulacyi kassy i takową naydaley do ostatniego Februarii Urzędowi Cyrkularnemu Lubelskiemu podać. W Krakowie 29. Stycznia 1805.

Ponieważ wypisany konkurs dla osadzenia mieysca Burmistrza w mieście Oświęcimie z pensyią roczną 300 Ryńsk. bezskutecznie upłynął, przeto dla osadzenia tegoż mieysca wypisuie się powtórny konkurs z tym dokładem aby życzący sobie tegoż mieysca prożby swe zaopatrzywszy te dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey naydaley do ostatniego Februarii t. r. Urzędowi Cyrkularnemu Myślenickiemu podali.

W Krakowie 29. Stycznia 1805.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 17.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 27. Lutego 1805.

DONIESIENIA.

Gdy się trzechletnia dzierżawa klucza Pękosławice zwanego do Komendataryynego wąchockiego Opactwa należącego z dniem 24 Czerwca r. b. kończy przeto też dobra Opackie w dawnym cyrkule Sandomierskim leżące wraz z wszelkiemi powinnościami inwentarskiemi, gruntami dominikalnemi wysiewami, tudzież mieszkalnemi i gospodarskiemi, pobudynkami na 3 posobie idące lata to iest od 24 Czerwca 1805 aż do 24 Czerwca 1808 zadzierżawione będą licytacya tey dzierżawy, będzie się odprawiać dnia 1go Kwietnia roku w klasztorze Wąchockim cena fiskalna iest 2507 zł. ryń. życzący sobie tey dzierżawy zaopatrzą się zatem w wadium przepisane i na dniu wspomnionym o god. 9 z rana do klasztoru Cystersow w Wąchocku będącego się udadzą, gdzie kondycye i inwentarz widzianym bydź może.
W Krakowie dnia 15go Lutego 1805.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do powszechney podaie wiadomości, iż kamienica w 3ch częściach Filipa Cerchy w czwartey zaś Barbary Cerchowey własna na ulicy Floryańskiey pod Nrem 809. stoiąca zł. ryn. 6307 kr. 50 oszacowana, na żądanie żyda Jozefa Krengla, a to na zadosyć uczynienie summy czer. zł. 80 przez Filippa Cerchę iemu winney, dnia 29 Marca 1805 o godzinie 3ciey po południu przez publiczną licytacyą sprzedana zostanie pod warunkami.

1) Życzący sobie kupna 10 częsc ceny szacunkowey dla pewności aktu licytacyi, przed kommissyą złoży.

2) Pozostałą summę wylicytowaną w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie winien; inaczey nowa licytacya na iego koszt i z iego szkodą naznaczonaby została. Maiący przeto chęć kupienia na wyrażonym terminie i mieyscu stawić się zechcą.

Na koniec wierzyciele hypotekalni napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwań praw swych przy licytacyi pilnowali, gdyż inaczey wszyscy ci, którzyby pretensyi swych przy protokule licytacyi nie oznaymili, żadnego więcey prawa, ani przeciwko kupicielowi tey kamienicy, ani przeciwko samey kamienicy mieć nie będą, lecz swego zaspokoienia z summy wylicytowaney, albo innej wierzycieli swych substancyi szukac będą musieli.

Gollmayer.
Łodzinski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 31. Grudnia 1804.
Pinta.

C.K sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyktem Panu Piotrowi Bertakiemu: że adwokat Liebich zastępca do spraw massy zadłużoney Jmc Xiędza Jozefa Szaniawskiego u sądow tych — o powrocenie do pierwszego stanu przeciw pertraktacyi likwidowaney summy 500 czer. zł. z prowizyą i kosztem prawnym, i zapadłemu na to wyrokowi — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Piotrowi Bertakiemu z iego szkodą i iego kosztem, adwokata tuteyszego Billewicza zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym dnia 17 Kwietnia 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 21 *Grudnia* 1804.
Scherauz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyktem P. Sewerynowi Kalinowskiemu : że P. Mikołay de Verny Geraud u sądow tych o przeięcie sprawy przez Woyciecha Romera względem 2000 zł. pol. z dobr Cianowic pretendowanych wniesioney — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Sewerynowi Kalinowskiemu adwokata tuteyszego Kłossowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest przed dniem 17 Kwietnia 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Pohlberg.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 21. *Stycznia* 1805.
Scherauz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyktem Jakóbowi Tuszkowi ś. p. Jana Tuszki sukcessorowi : że Fiskus Krolewski imieniem konwentu zakonnic karmelitek na Wesoły u sądow tych — o sekwestracyą domu i ogrodu na Czarney wsi pod Nrem 21 — żałobę na niego, tudzież na Panią Teklę Ostaszewską, Agneszkę Baierową, Woyciecha Tuszka i Karola Bartscha podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Jakób Tuszek zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż nieprzytomnemu z iego szkodą i iego kosztem adwokata tuteyszego Spyteckiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten sto-

sownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i skończony będzie; on przeto Edyktem nînieyszym tym końcem upomina się; ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 3 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Baron de Münch.

Lichocki.

Z Rady C. K. Sadow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 7 Stycznia 1805.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią wszystkim, którym tem wiedziec należy: że dobra Rączki w cyrkule dawniey Konieckim a teraz w Kieleckim leżące, Jana Karwolieckiego własne, w summie 49,811 zł. pol. 18 gr. oszacowane, w drodze exkucyi, na zaspokoienie resztuiącey z prowizyi pochodzącey summy 5313 zł. pol. 10 gr. Pani Dominice Charski należney, przez licytacyą publiczną pod warunkami nastepuiącemi sprzedane będą:

1) Zeby każdy dobra te kupic sobie życzący przy akcie licytacyi dziesiątą część szacunku iako wadyum dla pewności aktu licytacyi w gotowiźnie złożył.

2) Ażeby nabywca summę z licytacyi wypadłą albo złożył, albo też względem niey z wierzycielami na dobrach Rączki zabespieczonymi umowił się.

3) W przypadku niedopełnienia powyższych warunkow nowa licytacya z szkodą i kosztem zwłokę czyniącego nabywcy naznaczona będzie, iako przeciwnie.

4) Po dopełnieniu warunkow wyżey położonych nabywcy wolno będzie o wydanie dekretu dziedzictwa i własności, tudzież o urzędowną intromissyą prosic.

Wszyscy zatym kupna sobie życzący dnia 30 Kwietnia 1805 roku o godzinie 10 z rana w C. K. sądach tuteyszych niechay się znayduią, na który dzień oraz wszyscy wierzyciele hypotekowani, którzy osobnego wezwania spodziewac się nie maią, wzywaią się z tym dodatkiem; że ci, którzy się w tym wyznaczonym terminie nie zgłoszą, ani do nabywcy, ani do dóbr samych żadnego już prawa miec nie będą, ale satysfakcyi swoiey z szacunku sprzedaży lub z innego maiątku dłużnika swego poszukiwac muszą.

W Krakowie dnia 7 Stycznia 1805.

Jozef de Nikorowicz.

B. de Münch.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Scherauz.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi zachodniey cyrkule Radomskim ninieyszym Edyktem P. Janowi Rummel wiadomo czyni, że Starozakonny Eliasz Szmuylowicz miasta Staszowa obywatel u Juryzdykcyi tey w sprawie względem zapłacenia zł. ryń. 100 z tym co należy, i powrocenia 8 korcy żyta w naturze, żałobę przeciwko niemu exportował, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś Juryzdykcia, ta nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu P. Janowi Rummel tutay mieszkaiącego officyalistę Dominikalnego P. Kazimierza Jwanickiego z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym proces ten podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney rozpoczęty i ukończony będzie. On przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Kwietnia 1805 o godzinie 9 z rana iako w terminie do ustney rozprawy stronom obydwom przeznaczonym sam osobiście stawił się, albo ieżeli iakowe ma prawa swego

dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona sobie obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelkie złe skutki z uporuego niestawienia się wyniknąc mogące, samby sobie przypisać musiał.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey dnia 24 Grudnia 1804.

Tarłowski.

C.K. prowincyonalny sąd szlachecki Lubelski w Galli yi zachodniey, ninieyszym Edyktem wszystkim komu o tym wiedzieć należy wiadomo czyni, iż na podaną do tego sądu przez Wincentego Dąbrowskiego po zmarłym niegdy Konkordym Dąbrowskim z dobrodzieystwem inwentarza uznanego dziedzica, prozbę, o zrobienie z wierzycielami i dłużnikami teyże massy po niegdy zmarłym Konkordym Dąbrowskim pozostałey, ugody; nowy termin na dzień 15 Marca roku teraźnieyszego 1805, godzinę 9 z rana wyznaczony iest. Wszyscy więc którzyby dług iaki u teyże massy mieli, lub inną iaką pretensyą mieć sądzili się, uiemniey iako i dłużnicy teyże massy zwołuią, ażeby do tey kommissyi w tym sądzie na dzień wyznaczony stawili się, i wierzyciele pretensye swe likwidowali, pod rigorem, iż ieżeli termin ten opuszczą, z ich szkodą substancya zmarłego niegdy Konkordego Dąbrowskiego stawaiącym na terminie wierzycielom wydana zostanie.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
Comes a Bubna.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelskich Gallicy zachodniey.

Klimaszewski.

Magistrat Miasta C.K. Lublina ninieyszym publiczn. Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żadanie W. Suffczyńskiego prawnie przekonywaiącego, Licytacya Kamienicy po zmarłym niegdy Janie Szteygierze pozostałey tu w Lublinie na ulicy Grodzkiey pod Nr. 88 stoiącey, tegoż niegdy Jana Szteygiera własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzec się mogącego do ryń. 4755 kr. 2 urzędownie oszacowaney, dnia 12 Marca 1805 r. o godzinie 10 z rana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey offiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na teyże Kamienicy zabespieczone w szacunku ceny offiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym terminem się długu zapłacenia przyiąc wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienioney Kamienicy Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nie oczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 29 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie niestaneli, ani przeciwko kupuiącemu albo tę Kamienicę przeymuiącemu, ani do tey Kamienicy, żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 11 Grudnia 1804.

Purtscher.
Lewandowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.

Jaszowski.

Zwierzchność Dominikalna Kielecka podaie do wiadomości publiczney, że dnia 5 Marca r. b. o godzinie 9tey z rana w kancellaryi oberamtowey Kieleckiey odprawiać się będzie licytacya przedażna domu drewnianego Radkow zwanego, na przedmieściu Kieleckim, pod Nrem konskrypcyonalnym 239 stoiącego z spiklirzekiem, stodołą, szopą i chlewami. Szacunek taxarski iest 1200 zł. pol. o kondycyach do tey licytacyi ułożonych dowie się, chęć kupienia tego domu maiący w teyże oberamtowey kancellaryi. Datum w Dominium Kieleckim dnia 24 Stycznia 1805.

Kłossowski, Sędzia Dominikalny Kielecki zastępuiący.